

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZALTEM.

# EXPRES

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX

PONIEDZIAŁEK, 19 października 1931.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 292

## Zamordował cztery osoby a następnie podpalił zagrodę. -- Straszny mord na tle porachunków rodzinnych

Równe, 19 października.

(d) Władze policyjne zawiadomione zostały o bestjańskiej zbrodni, dokonanej we wsi Osnica, powiatu łuckiego.

W godzinach wieczornych w zagrodzie Iwana Mitochy, zamożnego rolnika miejscowego, nagle wybuchł pożar. Na ratunek pośpieszyli wszyscy sąsiedzi. Gdy wtargnęli do wnętrza zagrody, ujrzeli straszny widok.

Na podłodze w kałuży krwi, leżały zmasakrowane zwłoki Mitochy, jego żony i dwojga dzieci.

Zmasakrowanych wyniesiono na podwórze. Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar został ugaszony po upływie kilkunastu minut. Dom Mitochy ocalał.

Policja, po otrzymaniu meldunku o bestjańskiej zbrodni, szybko uławniła sprawcę. Okazał się nim szwagier Mi-

tochia Semen. Pomiedzy Mitochem a Semenem ostatnio często dochodziło do gwałtownych scen.

Semen, miał jakieś pretensje o pieniądze i nieraz groził Mitochowi, że go zamorduje, jeżeli się nie zgodzi na jego żądania.

Wczoraj, gdy Mitoch oznajmił szwagrowi, że nie da mu ani grosza i wskazał

mu drzwi, Semen PORWAŁ SIEKIERĘ I ZAMORDOWAŁ NIA WSZYSTKICH CZŁONKÓW RODZINY.

Po dokonaniu zbrodni, podpalił zagrodę, chcąc w ten sposób zatrzeć ślady swego bestjańskiego czynu.

Zbrodniarz ukrył się w lesie, gdzie też został schwytany. Stanie on przed sądem doraźnym.

## Dwaj lotnicy ocaleni

Skok ze spadochronem uratował im życie

Sosnowiec, 19 października.

Wczoraj w godzinach południowych jeden z samolotów wojskowych, przełatając na wysokości 1500 metrów nad lasami górnickimi nad Olkuszem w pewnej chwili zapalił się.

Ludność wiejska, znajdująca się o tej porze w polu, obserwowała z przerażeniem jak samolot, otoczony kłębamii dymu, zniża się szybko ku ziemi. W pewnym momencie spostrzeżono dwa ciemne punkty.

Byli to lotnicy, którzy wyskoczyli z samolotu ze spadochronami. Lotnicy opadli na drzewa i osunęli się następnie na ziemię, nie odnając żadnego szwanku.

Samolot polski Potez 25 spłonął doszczętnie.

O opadnięciu lotników zawiadomiono natychmiast komendę policji w Olkusz oraz lekarzy szpitala, którzy przybyli na miejsce wypadku samochodem kasy chorwych.

Ocaleni lotnicy są: plutonowy pilot Michał Skalski i sierżant - obserwator Hipolit Kaźmierczak z 5 pułku lotniczego w Lidzcu, odbywający ćwiczenia nad nastwią Błędowska.

Plut. Skalski oświadczył, że wracał z ostatnich ćwiczeń do Krakowa. W pewnej chwili zauważył on dym pod nogami. Gdy się odwrócił, obserwator dawał mu znak! Wówczas zniżył lot, ale gdy dym otaczał ich coraz większy, puścił motor i wyskoczył ze spadochronem.

## Zuchwały napad w Wiedniu na listonosza pieniężnego

Wiedeń, 19 października.

(Telegram własny)

(t) W dniu wczorajszym dokonano śmiałego napadu rabunkowego na listonosza Rudolfa Lindauera. Lindauer miał przy sobie tego dnia większą kwotę pieniężną, a gdy wchodził do jednego z domów, w celu dokonania wypłaty, napadło na niego nagle dwóch młodych bandytów. Bandyci zasypali listonosza gradem kul tak że zwałił się on na ziemię. Salwe wystrzałów posłyszeli jednak przechodnie. Spłoszeni napastnicy rzucili się do ucieczki. Po ulicach miasta rozpoczęła się uporczywa gonitwa, w której brali udział przechodnie i policjanci. Jeden z napastników został uję-

ty, a drugi, widząc że nie zdoła uciec, pogonił, dobył rewolweru i strzelił sobie w skroń.

## Katastrofa samochodu 1 zabity, 5 rannych

Lipsk, 19 października.

(t) Na jednej z szos podmiejskich miał wczoraj miejsce wypadek samochodowy. Katastrofie uległ autobus, w którym jechało z wicem 27 nacjonalistów. Na silnym wirażu autobus przewrócił się i wpadł do rowu. Kierowca auta poniósł śmierć na miejscu. 5 nacjonalistów zostało ciężko, a reszta lżej rannych.

## Krwawe demonstracje hitlerowców

W Brunświku doszło do starcia z policją i robotnikami. — 250 osób zostało rannych

Berlin, 19 października.

Rozruchy hitlerowców w Brunświku wywołały wielkie zaniepokojenie w Berlinie. Koła rządowe nie przypuszczają, iż hitlerowcy, zechcą w obecnej chwili urządzić tak krwawą demonstrację.

W Brunświku zebrało się około 50

do 60.000 hitlerowców i około 15.000 członków innych stronnictw prawicowych. Uczestników tej manifestacji zwiózło do Brunświku 38 specjalnych pociągów i 5.000 samochodów, stanowiących park samochodowy hitlerowców.

Minister brunświński Klagges, członek partji narodowo - socjalistycznej, powitał w dzisiejszym wydaniu miejscowej gazety „Braunschweiger Gruss“ uczestników tej, nazywanej przez hitlerowców „koncentracji narodowych socjalistów“, dłuższym artykułem, w którym nawołuje ich, aby szli za wzorem Henryka Lwa, władcy tej ziemi z przed wieków.

Na olbrzymiej łące za parkiem miejskim zebrał się hitlerowcy w mundurach polowych.

Adolf Hitler w mundurze najwyższego wodza szturmowych batalionów narodowo - socjalistycznych, w otoczeniu

## Właściciele nieruchomości przeciw magistratowi.

Łódź, 18 października.

(t) Jak się dowiadujemy, związek właścicieli nieruchomości w Łodzi zwrócił się do rady miejskiej, domagając się wydania porządów dziennych wszystkich posiedzeń rady miejskiej w okresie bieżącej kadencji samorządu. Na podstawie tych porządów dziennych, związek właścicieli nieruchomości wystosował skargę do urzędu wojewódzkiego oraz ministerstwa spraw wewnętrznych, wskazując, iż magistrat hamuje ruch budowlany, w Łodzi nie pozwalając wznosić domów celem złagodzenia straszliwego głodu mieszkaniowego w naszym mieście. Na podstawie odpisów porządków dziennych wynika bowiem, że na każdym niemal posiedzeniu rady miejskiej zawieszano po kilkanaście planów budowlanych.

Według twierdzeń właścicieli nieruchomości, w czasie kadencji magistrat uniemożliwił budowę około 1000 domów, podczas gdy magistrat twierdzi, że odrzucił tylko 79 planów budowlanych.

## Komuniści

zdemolowali  
lokal hitlerowców

Bochum, 19 października.

(t) Na siedzibę nacjonalistów dokonano nocny śmiały napadu, na tle porachunków partyjnych. Około 100 komunistów napadło na dom, w którym mieściła się siedziba nacjonalistów, wybiło wszystkie szyby w oknach i zdemolowało plot. Przed przybyciem policji sprawcy napadu zbiegli. Tylko kilku z nich aresztowano.

## Tajemnicze

zniknięcie  
lekarza wiedeńskiego

Wiedeń, 19 października.

(t) Policja wiedeńska poruszona jest tajemniczym zniknięciem znanego doktora chorób kobiecych Waltera Neumana. Dr. Neuman cieszył się w Wiedniu wielkim powodzeniem, tak że władze nie mogą sobie wytłumaczyć przyczyny jego zniknięcia. Przypuszczają, że poniósł on jakieś wielkie straty materialne. Narazie nie zdołano ustalić jego miejsca pobytu.

Berlin, 19 października.

(t) Policja berlińska wpadła na trop szajki, która wpadła na dowcipny sposób „wzgrzewania“ na loterii. Oto członkowie bandy notowali sobie numery losów wystawionych w wystawach kolektur, następnie udawali się na ciągnienie, które w Niemczech odbywa się publicznie. Gdy na któryś z zanotowanych przez nich numerów padła wygrana, spieszyli oni szybko do danej kolektury i wykupywali ów los. Zdołali oni między innymi zakupić w ten sposób los, na który padła wygrana 100.000 marek.

## Statek japoński zatonał

50 osób zginęło w nurtach  
morza

San Francisco, 19 października.

(t) W czasie szalejącej burzy na Oceanie Spokojnym zatonał statek japoński „Honan Maru“. Pasażerski statek „Prezydent Jefferson“, którym wracał z Ameryki Lindbergh wraz z żoną, odebrał wołania o pomoc ze statku „Honan Maru“. Mimo natychmiastowego udania się w kierunku, skąd nadechodziły znaki SOS, statku japońskiego nie zdołano już uratować. Cała załoga, w liczbie 50 osób poszła na dno.

## Porozumienie dwóch największych banków

Bank Francji pozostawi swe  
depozyty w Ameryce

Paryż, 19 października.

„Agence Economique et Financiere“ donosi z Waszyngtonu, iż delegaci Banku Francji doszli do porozumienia z Federal Reserve Bank.

Na mocy tego porozumienia Bank Francji pozostawi w Stanach Zjednoczo-

nych depozyty wartości 200—300 milionów dolarów.

Bank Francji otrzyma prawo dysponowania 200 milionami złotych dolarów, które może w każdej chwili wycofać. „Federal Reserve Bank“ obowiązuje się nie obniżać dyskonta.

# Tajemnica pochodzenia kart do gry

## Przywędrowały one podobno z Azji i stały się najbardziej rozpowszechnioną zabawą. Co kilka lat zmieniały one swój format, rysunki i kolory

(m) W czasach średniowiecznych, mniej wędrujący z miasta do miasta i wygłaszający kazania na rynkach i placach publicznych głosili, że **djabł pragnąc wszelkimi sposobami kusić ludzi, wynalazł też karty do gry.** Faktem jest jednak niezaprzeczalnym do dnia dzisiejszego, że nikt, ale to nikt zgoła nie wie, kto wymyślił karty do gry i w jakim kraju one powstały.

Historja naprowadza nas na ślad wie lu rzeczy, ale o kartach niema ani słowa w żadnych zapiskach i szparagałach. Ta najbardziej rozpowszechniona gra, którą zabawia się miliony ludzi, nie ma swe wo wytlumaczonego pochodzenia.

Przed kilku tygodniami ukazała się książka o historii kart do gry, napisana przez amerykanke Betty Hargreaves. Autorka twierdzi, że karty do gry przywędrowały do Europy z Azji, przez Włochy. Pierwsza notatka o kartach do gry pochodzi z roku 1379. Artysta Cava luzzi, który był równocześnie kronikarzem swego miasta Viterbo, w roku tym pisał, że mieszkańcy nagminnie zaczęli zajmować się grą w karty, która pochodzi z krajów Saracenów i nazywa się u nich „najib“.

Lecz już po kilku dniach ukazała się druga historia kart, której autorem jest Anglik Barney Banham, a która podaje zupełnie inne daty. Autor twierdzi mianowicie, że w muzeum brytyjskiem znajdują się karty do gry, które pochodzą z Chin, z roku 1120.

Jak widać z powyższego, obie wersje różnią się od siebie w zasadniczy sposób. Ponieważ żadnych innych danych niema, trzeba się pogodzić z tem, że pochodzenie kart pozostaje na wieki tajemnicą.

Właściwy rozwój gry w karty rozpoczął się po wynalezieniu sposobu grawerowania w drzewie, kiedy można było wyrabiać karty serjami, i kiedy stały się one w ten sposób dostępne dla najszerszej publiczności. Do tego czasu każda karta wyrabiana była oddzielnie i oczywiście kosztowała bardzo drogo. Niekajk Galeas Visconti, zapłacił w wieku XIV 1500 złotych dukatów za talje kart, artystycznie wymalowanych złotem i farbami.

Pierwsze grawerowane karty pojawiły się w początkach XV wieku w

Niemczech. Talje do gry w taroka miały wówczas 78 kart 4 figury każdego koloru i 62 karty ponumerowane cyframi od 1 do 61. Sześćdziesiąta druga karta nie miała numeru. Zwano ją „słonem“. Karty nosiły przy tem niezwykle dziwaczne nazwy, jak, powieszony, kochanek, mnich, asceta, słońce księżyc, śmierć i t. d.

Liczba kart w talji zmieniła się bardzo często. Był okres, kiedy talje miały po 400 kart. Zmieniał się też wygląd zewnętrzny kart. Pierwsze karty, jakie pojawiły się w Europie, były sześć razy większe aniżeli obecne.

Nazwy czterech kolorów ustalone zostały już w XV wieku. I charakterystyczną rzeczą, że równocześnie zostały ustalone te nazwy we Francji i w Niemczech. Nazwy francuskie do dnia dzisiejszego używane są w obecnym brzmieniu: kjer, karo, tref i pik, a nazwy niemieckie używane są w tłumaczeniu: czerwień, wino, żółć i dzwonek.

Rysunki na kartach również przeszły wielką ewolucję. Zmieniały się one niemal w każdym wieku i dopiero na początku wieku XIX ustaliły się te rysunki które widzimy dziś na kartach.

W czasach rewolucji francuskiej konwent nie zabronił wprowadzenia gry w karty, ale wydał dekret, mocą którego nie wolno było używać rysunków ani nazw króli, dam i waletów. Znakomity artysta-malarz David dał wówczas projekty innych rysunków. Miał król na kartach ukazywać się cztery genjusze — wojny, handlu, pokoju i sztuki. Dama ustąpiła miejsca czterem wolnościom — wiedzy, prasy, ślubu i myśli. Miał walet

były cztery równości: majątku, praw, obywatelstwa i ras.

Starożytne karty do gry stanowią bardzo cenny materiał do poznania historii strojów. Albowiem wraz ze zmianami mody zmieniały się też stroje na damach i waletach. Długo istniały i miały wielkie powodzenie karty t. zw. pedagogiczne, na których widniały krótkie wiadomości z zakresu filozofii, logiki, geografji i t. d. W początkach XVI wieku krakowski bakałarz-teolog Tomasz Tarnero wydał karty, na których znajdował się cały kurs logiki.

W Anglii używano kart, figury w których były kopjami portretów znakomitych i znanych osób. Po dzień dzisiejszy jeszcze w Anglii nazywają damę treflową królową Bessj (zdrobniale od imienia Elżbieta), a walet karo nazywa się Jack Shepperdom. Jack Shepperdom był znanym przestępcem, powieszonym w roku 1724. Gdy go skazali, miał on za ledwie 22 lata, a już sumienie jego obarczone było 48 zbrodniami.

W czasie przed rewolucją francuską karty do gry używane były jako karykatury na różne osobistości. Króle, damy i walety były rysunkami wielu mężów i kobiet stanu.

W czasach obecnych karty używane są na całym świecie. Są one wszędzie jednakowego formatu i mają jednakowe rysunki. Tylko karty niemieckie różnią się nieco swym rysunkiem. A przed niedawnym czasem zmienili karty do gry również bolszewicy, kasując króli, damy i walety i wprowadzając na ich miejsce rysunki wyszydzące państwo na świecie wyznania. N. K.

## Bajka o chińskim warkoczku

### Europa nie zna dzisiejszych Chin

(y) Do Wiednia przybyli w tych dniach oficerowie armji chińskiej z majorem Penchangshao na czele. Dziennikarz jednego z pism odbył dłuższą rozmowę z przedstawicielami wojska chińskiego, którzy udzielili mu mnóstwo nie zwykle ciekawych szczegółów, dotyczących obecnych stosunków w tem gigantycznym państwie Dalekiego Wschodu.

Przybywamy obecnie z Berlina do kad udaliśmy się celem udoskonalenia się w języku niemieckim, pragnąc przygotować się należycie do studiów w austriackiej akademji wojskowej. — opowiada major Shao. Jesteśmy zawodowymi artylerzystami; postanowiliśmy uzupełnić i zagłębić nasze wiadomości w tym rodzaju broni, udaliśmy się do Austrii, gdzie, jak wiadomo technika artyleryjska stoi na bardzo wysokim poziomie.

Czytuję pisma europejskie, szczególnie interesują mnie oczywiście wszelkie wiadomości dotyczące mej ojczyzny. Do szedłem do wniosku, iż prasa europejska opiera swe informacje na bardzo nieścisłych źródłach i przedstawia stosunki panujące w Chinach w zupełnie niewłaściwym świetle. Europa nie wie o zacietej walce, jaka prowadzi nasz prezydent oraz głównodowodzący siły zbrojnej Tszczanghaitszek z ruchem bolszewickim. Stała nasza armja lądowa została wzmocniona o 40 dywizji jedynie w tym celu, by móc skutecznie zwalczyć to wielkie niebezpieczeństwo, zagrożające naszej ojczyźnie.

Pewnego razu dowiedziałem się z pism o zakroczonych na olbrzymią skalę re zostały zorganizowane na całym obszarze państwa Chińskiego! Czerwone flagi powiewały na wszystkich ulicach i domach.

Zgadza się to częściowo z rzeczywistością. Korespondent zapomniał tylko dodać, iż czerwony kolor jest w Chinach symbolem radości. Rzekome demonstracje, o których donosiły pisma

europejskie, były uroczystym świętem narodowym.

Jeśli jakaś część nasza kraju zostaje nawiedzona klęską głodową, pisma europejskie rozdmuchują tę wiadomość do niebywałych rozmiarów. W pełnych grozy obrazach maluje prasa powódź w okolicach rzeki Jangtse. Rzeka ta, której łożysko w niektórych miejscach posiada od 20 do 30 kilometrów szerokości, kosztuje wiele ofiar. Rząd jednak walczy skutecznie z szalejącym żywiołem, stosując najnowsze zdobycze techniczne.

Europejczycy nie zdają sobie absolutnie sprawy z tych doniosłych przemian, jakie w ostatnich latach zaszły w życiu obywateli naszego kraju. Chiny modernizują i europeizują się w zawrotnym wprost tempie. Moi młodzi porucznikowie nie pamiętają tych czasów, gdy w Chinach noszono warkocze. Otrzymałi oni najbardziej nowoczesne wychowanie. Równouprawnienie kobiety chińskiej stało się faktem dokonanym. Zachowane zostały jedynie niektóre ze starodawnych obyczajów. Biały kolor jest nadal u nas oznaką żałoby, jednak w wielu wypadkach tradycja ta nie jest przestrzegana i chińczycy, zgodnie ze zwyczajami europejskimi, na znak żałoby ubierają czarne stroje.

Naród nasz został ostatecznie bardzo zaniepokojony na skutek zbrojnego napadu japończyków w Mandżurji. Postanowiliśmy bronić prastarej historycznej ziemi chińskiej. Mimo nędzy i silnych wstrząsów wewnętrznych, jakie kraj nasz przeżywa w okresie ostatnich lat, obecnie znajdujemy się na drodze do pacyfikacji, której z takim utęsknieniem oczekuje nękana ludność nasza. Ani bolszewizm ani też inni wrogowie nas nie zdołają zahamować dalszego rozwoju państwa Chińskiego. Stara bajka o „chińskim warkoczku“ stała się już oddawna przeżytkiem.

## Niemcy ukryły 220 samolotów

### Przeznaczonych, w myśl traktatu wersalskiego, dla państw koalicyjnych

(r) Na półkach księgarskich w Londynie ukazała się nowa, bardzo interesująca książka znakomitego konstruktora samolotów Antoniego Fokkera. Opowiada on w niej jak udało mu się przewieźć z Niemiec do Holandji 220 wojennych samolotów, które w myśl traktatu wersalskiego miały być odane koalicji.

Odać te samoloty koalicji to znaczyło zniszczyć trudy i prace 5 lat — pisze Fokker. — Nie mogłem do tego dopuścić. Nie mogłem znieść tej myśli. Przy pomocy pewnych i oddanych mi ludzi urzędziłem w Scherjnie schrony, do których schowałem 220 samolotów i 400 motorów. Po pewnym czasie postanowiłem przemycić je do Holandji.

Projekt ten mnie samemu wydał się fantastyczny. Granica strzeżona była nie tylko przez żołnierzy holenderskich, lecz również francuskich i angielskich.

Przy pomocy szczodrego dawanja łapówek udało mi się otrzymać kilka wagonów na stacji w Ezwerlinie. Część samolotów ułożone były na dno wagonów. Na wierzch naładowaliśmy kapustę, kartofle i t. d. Urzędnicy kolejowi byli przekupieni. Przekupieni byli też urzędnicy straży pogranicznej i urzędnicy celni.

Kiedy pociąg przybył do Salzburgu (ostatnia niemiecka stacja przed granicą) władze koalicyjne otrzymały depeusza iż spodziewana jest większa kontrabanda. Jako miejsce przewozu kontrabandy wskazana była mała stacyjka odległa o kilkadziesiąt kilometrów od tej stacji, przez którą przejechał mój transport samolotów. Oczywiście depeusza była fikcyjna. Wysłał ją Hahn, pomocnik Fokkera. I w tym momencie, gdy patrol pograniczny ustawił się na wskazanej stacji, transport szczęśliwie przejechał granicę.

220 samolotów i 400 motorów, które otrzymać miały państwa koalicyjne, pozostały własnością Niemiec. Fokker przyznaje się obecnie do tego bez żadnych skrępowań, ufny, że w 13 lat po traktacie wersalskim, państwa koalicyjne nie nje zażądają swej należności.

## Królowa Mokeri skarży Francję

### z powodu zbyt niskiej pensji, jaką otrzymuje od rządu

(m) Przed sądem paryskim toczyła się przed kilku dniami niezwykle ciekawa sprawa b. królowej wyspy Mokeri, która przed 30 laty znajdowała się pod francuskim protektorem.

Królowa Fatjma Machimba przybyła przed trzydziestu laty do Paryża powitana z wielką pompą. Śród urzędników i wojskowych przydzielonych do swięty królowej na czas jej pobytu we Francji znajdował się rotmistrz żandarmerji Paul Camille. Po upływie tygodnia królowa zakochała się do tego stopnia w rotmistrzu, że zdecydowała się wyjść za niego za mąż.

Ślub odbył się z wielkim przepychem i młoda para udała się do swego państwa. Szczęście ich trwało kilka lat, do czasu póki francuski minister kolonji Nivier Lacroix jednym pociągnięciem pióra nie pozbawił ich władzy, anektując wyspę i przyłączając ją do Francji.

Królewska para zamieszkała wówczas w rodzinem mieszcje Paula Camilla, gdzie zajęła się hodowlą kwiatów i ptaków. Rząd francuski wyznaczył królowej pensję w wysokości 5 tysięcy franków rocznie, co przed 25 laty było bardzo poważną sumą.

Ale obecnie suma ta jest stanowczo zbyt mała i z tego też względu b. królowa zwróciła się do sądu, domagając się od rządu królewskiego podwyższenia jej uposażenia.

Sąd nie ogłosił jeszcze wyroku, zamierzając porozumieć się w tej sprawie z rządem. Sprawa ta jednak wywołała powszechne zainteresowanie we Francji.

## 100 lecie zgonu Jerzego Hegla



W dniu 14 października upłynęło 100 lat od chwili zgonu jednego z największych filozofów Jerzego Fryderyka Hegla. Wielki filozof zmarł w wieku 61 lat, po zapadnięciu na cholere.

Nieście pomoc najbiedniejszym

# 80 tysięcy bezrobotnych rzemieślników zarejestrowała w całej Polsce naczelna rada rzemieślnicza. Najdotkliwiej odczuwają kryzys szewcy i majstrowie budowlani

(d) Naczelna Izba rzemieślnicza w Warszawie przeprowadziła obecnie szczegółowe badania, na podstawie których ustaliła cyfrę bezrobotnych rzemieślników. Według tych obliczeń liczba bezrobotnych rzemieślników (majstrów, czeladników i terminatorów) w całej Polsce wynosi przeszło 80 tysięcy osób.

Obliczenia, dokonane przez naczelną izbę rzemieślniczą, były związane z pewnymi trudnościami. Jak wiadomo bowiem, ubezpieczeniu w funduszu bezrobocia podlegają tylko ci pracownicy którzy pracują w warsztatach, zatrudniających więcej niż 5 ludzi.

Ponieważ rzadko który rzemieślnik zatrudnia ponad pięć osób, większość z pośród zredukowanych czeladników nie figuruje w wykazach bezrobotnych, sporządzonych przez fundusze bezrobocia i nie otrzymuje żadnych zasiłków.

To samo również dotyczy majstrów, którzy wskutek ciężkich warunków gospodarczych zlikwidowali swoje warsztaty i obecnie znajdują się często bez żadnych środków do życia. Nie otrzymują oni oczywiście żadnych wsparć i również nie są rejestrowani przez fundusze bezrobocia.

Chcąc więc określić rozmiary bezrobocia wśród rzemieślników, naczelna izba rzemieślnicza musiała zdobywać wszelkie informacje w prowincjonalnych izbach rzemieślniczych i organizacjach cechowych, istniejących we wszystkich ośrodkach miejskich.

Jak się okazuje, na ogólną liczbę bezrobotnych rzemieślników najmniej przypada majstrowie. Majstrowie, posiadający własne warsztaty rzemieślnicze, starają się wszelkimi siłami utrzymać się na powierzchni i likwidują swe przedsięwzięcia tylko w tych wypadkach, gdy już poprostu nie mają innego wyjścia.

Najwięcej bezrobotnych jest wśród czeladników. Właściciele warsztatów rzemieślniczych, których zarobki stale się zmniejszają, starają się oczywiście zmniejszyć wydatki. W tym celu zmniejszają liczbę czeladników, którym muszą płacić pensję i sami wykonują ich prace.

Terminatorzy rzemieślniczy znacznie mniej odczuwają bezrobocie. Majstrowie przeważnie nie płacą im ani grosza, to też nie mają potrzeby pozbywania się ich.

W ostatnich czasach stwierdzono natomiast, że wielu samodzielnych rzemieślników przyjmuje znacznie więcej terminato-

torów, niż dawniej i powierza im prace, wykonywane dotychczas przez czeladników.

Przeciwko tego rodzaju postępowaniu wystąpił bardzo energicznie związek zawodowych pracowników krawieckich, a następnie i inne organizacje zawodowe, grupujące w sobie czeladników.

Sprawą tą zajęła się naczelna izba rzemieślnicza, która niebawem wyda zarządzenia ściśle określające ilość terminatorów, mogących pracować w jednym warsztacie.

Jak ustala naczelna izba rzemieślnicza, na ogólną ilość 80 tysięcy bezrobotnych rzemieślników przypada przeszło 60 tysięcy czeladników, pozostała zaś

ilość na majstrów i terminatorów.

Najbardziej dotknięci są bezrobociem szewcy. Statystyki stwierdzają że lwia część bezrobotnych majstrów przy pada właśnie na ten fach rzemieślniczy.

Stosunkowo lepiej powodzi się szewcom, zamieszkałym na prowincji, najgorzej zaś osiadłym w wielkich miastach, w których daje się odczuwać wielka konkurencja.

Z kolei, po szewcach, najwięcej jest bezrobotnych wśród rzemieślników budowlanych. Dalej idą krawcy, kowale, rymarze, stolarze, malarze.

W pozostałych gałęziach pracy rzemieślniczej bezrobocie daje się odczuwać w nieco mniejszym stopniu.

## Przyjechał do Łodzi tylko na 2 dni.

Słynący od 25 lat jako światowej sławy TELEPATA - JASNOWIDZ. Powie Ci—jak los Twojego życia będzie. Powie—imię Twoje i osób interesujących Cię. Powie Ci—o osobach zainteresowanych z fotografią. Udzieli Ci—najlepszych rad i wskazówek.



Adres: ŁÓDŹ, ul. Traugutta 6 HOTEL SAVOY pokój 219.

## Miał żonę i trzy kochanki

### Niezwykłe przygody miłosne młodego donżuana. — Jedna z porzuconych kochanek usiłowała mu wypalić oczy

(d) — Nie wychodził zamaż za Antka Mysłowskiego, radziły Józefie Słwińskiej krawcowej z zawodu, jej przyjaciółki. To niebezpieczny kobieciarz! Znudzi ci się szybko i będziesz z nim nieszczęśliwa!

Słwińska nie usłuchała jednak przyjaciółek. Zdawało jej się, że Mysłowski tak goraco ją kocha, że wreszcie się już ustakuje i nie będzie się uganiał za dziewczętami.

Stało się jednak inaczej. Mysłowski już w trzy miesiące po ślubie poczył zanie bywać swą młodą małżonką. Wieczorami, jak za kawalerskich czasów, spotykał się z dziewczętami i nawet nie ukrywał przed Józefą swych miłostek.

Pewnego dnia Józefa dowiedziała się że małżonek składa często wizyty jej przyjaciółce Wiktorji Stworzyńskiej.

Krawcowa udała się do jej mieszkania i groźnie oświadczyła:

— Radzę ci pozostawić w spokoju mego męża! Jeśli dowiem się, że go przyjmujesz u siebie, to ci oczy wypalę!

— Grozisz mi? — odparła przyjaciółka. W takim razie możesz się już zupełnie pogodzić ze swoim małżonkiem. A tak błaga mnie, bym z nim razem zamieszkała, a ja się na to dozwyczajam nie chcąc się zgodzić, bo mi żal było siebie!

Przyjaciółki zerwały ze sobą. Józefa obdarzyła Stworzyńską mocno niecenzuralną epitetami i opuściła jej mieszkanie.

Wieczorem nieszczęśliwa krawcowa daremnie oczekiwała małżonka.

Nie przyszedł on na noc.

Nazajutrz Józefa dowiedziała się, że Stworzyńska namówiła go by pozostał u niej na stałe.

Józefa znów udała się do Stworzyńskiej i tym razem spotkała u niej małżonka.

Znudziłaś mi się oświadczył jej krótko. Nie groź i nie awanturuj się, bo wiesz doskonale, że dam sobie z tobą łatwo radę!

Józefa mimo tego oświadczenia, wywołała awanturę. Mysłowski wyrzucił ją z mieszkania.

Józefa po tej wizycie nie próbowała już pogodzić się z mężem. Postanowiła ona przedewszystkiem zemścić się na Stworzyńskiej, którą z całej duszy znienawidziła.

Okazja nadarzyła się dość szybko.

Józefa zawarła znajomość z młodszą i bardzo przystojną Walentyną Bagorkówną, którą namówiła, by odbiła jej męża Stworzyńskiego.

Nie chce, by on do mnie wrócił! tłumaczyła dziewczynie. Będę zadowolona, by przynajmniej nie będzie już miał nic wspólnego z tą podłą babą!

Bagorkówna znakomicie wywiązała się ze swego zadania.

Po paru tygodniach Mysłowski zerwał z zupełnie z Stworzyńską i zamieszkał z nową przyjaciółką.

Romans ten trwał jednak krótko. Donżuanowi nasunęła się znów jakaś inna dziewczyna i wówczas porzucił Bagorkównę.

Bagorkówna, która zapalała do niego gorącą miłością, nie chciała się pogodzić ze swoim losem.

Przez szereg dni napastowała Mysłowskiego, grożąc, że odbierze sobie życie, jeśli do niej nie powróci.

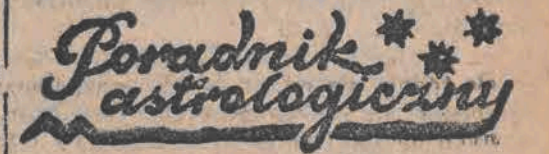
Mysłowski nie przejął się temi groźbami. Pewnego wieczoru, gdy szedł

w kierunku Bałuckiego Rynku, Bagorkówna dokonała nań napadu.

Dziewczyna chciała oblać Mysłowskiego kwasem solnym, lecz w ostatniej chwili zdołał on jej wydrzeć butelkę z gryzącym płynem.

Bagorkównę sprowadzono do komisariatu, gdzie sporządzono odpowiedni protokół.

W rezultacie dziewczyna stanęła przed sądem i została skazana na dwa miesiące więzienia.



URODZENI pod znakiem WAGI w dniu 19 października, — posiadają charakter zmiennej chwiejny, lekkoważny, przejawia się na częste nieprzewidziane zmarnotrawienia. Powinni starać się opanować i zmienić swój charakter, wówczas zwyciężą wszelkie przeszkody.

Należy dodać więcej odwagi i chęci w każdej przedsięwziętej pracy, wówczas osiągną większe korzyści materialne. Będą meci wielu wrogów, lecz powinni na takowych uwagi nie zwracać być zawsze dobrej myśli i wiary w jaśniejszą przyszłość wówczas napotkane trudności zwyciężą, dojdą do upragnionego celu i plany swoje zrealizują. Oczekuje ich powodzenie w handlu, dzięki którym dorobią się węższego majątku. Małżeństwo przyniesie im wiele szczęścia i zadowolenie duchowe.

Urodzeni pod wpływem WAGI — powinni wyszukać się przeźwiebia gardła i unikać swobodnych romanów by nie narazić się na złe następstwa.

Dla urodzonych 19 października, szczęśliwy miesiąc kwiecień daty dnia 2, 8, 24, 28, kolor granatowy, jako amulet — talizman AQUAMARINA przynosi szczęście, leczby loteryjne — nicnie.

## Handel bronią zostanie w Niemczech ograniczony

Berlin, 19 października. (Telegram własny).

(t) Rząd ma zamiar ograniczyć handel bronią i amunicją. Zlikwidowanych będzie wiele sklepów, które sprzedają broń.

Władze policyjne, cofną również zezwolenia na noszenie broni. Zarządzenia powyższe spowodowane zostały za równo wzmożeniem się napadów rabunkowych jak i walkami pomiędzy skrajnymi elementami.

## Trocki nie został osadzony w twierdzy

Stambul, 19 października. (Telegram własny).

(t) Wiadomości o tem, jakoby Trocki został osadzony w twierdzy, okazały się nieprawdziwe. Dziś zwrócił się osobiście do posła niemieckiego w Konstantynopolu z prośbą o udzielenie wizy wjazdowej do Niemiec dla jego córki.

Córka Trockiego jest często chora i pragnie zasięgnąć porady lekarza.

**SPLENDID** Nowotwiza 20  
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!  
Film o przepięknych melodjach i arcyzabawnych sytuacjach. Wspaniała komedia tryskająca humorem p. t.  
**Sekretarka Osobista**  
z rozkoszną Mary GLORY i Jean Muratem w rolach głównych.  
Początek o godz. 4-ej. Aparatura Western Electric. — Kupony ulgowe biletu wolnego wejścia i passe-partout nieważne.

Nieście pomoc najbiedniejszym

**MADAME**  
Cecil B. de Mille's  
**SZATAN**

**DZWIĘKOWE KINO LUNA**  
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!  
uroczyste otwarcie sezonu zimowego, którym rozpoczynamy pochód ołbrzymiego powodzenia!  
Nowy i walny tryumf kinematografii francuskiej! Wielkie wydarzenie artystyczne dla całej kulturalnej Łodzi! Film, którym świat jest zachwycony!  
**MILJON**  
Realizacji Rene Clair — Role główne: Anna Bella, Wenda Greville, Rene Leleuvre.  
Nad program: Głosy świata Foxa i aktualności bieżące.  
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w soboty i niedziele o g. 12. Karty premjowe oraz passe-partout prócz urzędowych bezwzględnie nieważne. Uprasza się publiczność o przybywanie na początek seansów.







DŹWIĘKOWY KINOTEATR

"CAPITOL"

Dziś premiera!!!

Czołowe arcydzieło produkcji francuskiej

Reżyserji HENRI ROUSELL'a

"NASZA JEST NOC"

Potężny dramat erotyczny na tle cudownych krajobrazów słonecznej Italji. Upojne i melodyjne piosenki włoskie. Uczta artystyczna dla Marie Bell, Jean Murat

Nadprogram wspaniały dodatek dźwiękowy "RADOSNA SZKOŁA" oraz aktualności. Początek w dni powszednie o 4.30 w soboty i niedziele o 12.30

ODEON

Przejazd 2

Dziś i dni następnych

Dźwiękowe Kino - Teatry

Po raz pierwszy w Łodzi Edmund Lowe, Joan Bennet

w filmie najnowszej produkcji p. t.

WODEWIL

Główna 1

Dziś i dni następnych

SCOTLAND YARD

To przebieg odstawiający tragedie człowieka, o dwóch obliczach tropionego jak zwierzę. - Nadprogram: Dodatek dźwiękowy

CORSO

ZIELONA 2,4

"W OBRONIE PRAWA"

Wstrząsający dramat sensacyjny w 10 aktach. W roli głównej zdobywca serc niewieściech, niezrównany Tim Mc. Coy ze swą uroczą partnerką Joan Crawford. "W obronie prawa" - to wstrząsający dramat, ilustrujący tragiczne losy dwóch braci, z których jeden zostaje bandytą, a drugi policjantem. TIM MC. COY - obronie prawa i czci niewieściej, brat jego - bandyta w obronie bezprawia. Niebawie napięcie. Wstrząsająca treść! Niebawie tempo gry - oto walory tego arcydzieła

"Nieśmiertelna Miłość"

Dramat w 10 aktach - realizacja George Fitzmaurice. W roli głównej niezrównana uubienica Ameryki i Europy - Coleen Moore i znany Gary Cooper. Romans i bohaterstwo. Miłość i poświęcenie - oto treść tego arcydzieła. UWAGA: ze względu na niebawie zainteresowanie się tym programem - uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse. - Ceny miejsc nie podwyższone, pomimo wielkich kosztów filmów. - Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 11.30, w dni zaś powszednie o godz. 4-ej po południu.

65 000 000 PAIR NOŻONICH W EUROPIE JEST GWARANCJA ICH DOBROCI REZINOTRUST

Otwarty został BAR Europejski Śródmiejska 4, - telefon 130-49. Obiady z 4-ech dań zł. 2.50 KOLACJE..... 1.20.

WASZE ZDROWIE, SZCZĘŚCIE I POWOŻENIE ŻYCIOWE, DUŻE OFIARY MATERJALNE zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zastępuje na Wasze zaufanie. TYLKO "OLLA"

Gabinet Lekarsko Dentystyczny D. TONDOWSKA ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93

Dr. Juliusz KAHANE choroby wewnętrzne - spec. serca. Łódź, ul. Radwańska 4, tel. 187-27, przyjmuje od 5-7.

Doktor Lagunowski Piłkowska 70 Tel. 181-83. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.

DOKTOR H. Wołkowyski Cegielniana No 4, telefon 216-90. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.

Dr. med. STARKER spec. chorób wenerycznych skórnych i włosów ŚRÓDMIEJSKA 12. (dawn. Cegielniana 25) Telefon 126-87.

Dr. med. S. Kantor Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Łwangelicka 2. Telefon 129-45.

Dr. med. REICHER Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diatermia. Elektroterapia. Południowa 28, tel. 201-93

Dr. med. Niewiażski Andrzeja 5, tel. 189-10. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapia, diatermia.

Dr. med. NEUMARK powrócił Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagula ciał oraz lampą kwarcową. MONIUSZKI 8 tel. 170-50.

Doktor Praport ginekolog-urolog choroby kobiece dróg moczowych Gdańska 77-a tel. 208-95

Do wynajęcia pokój umeblowany Żeromskiego 11 m. 11.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piłkowska 294, tel. 122-89.

DR. MED. Jerzy Sudya Choroby kobiece i akuszeria ZIELONA 30, TEL. 115-27. Przyjmuje od 5-7-ej.

Dr. med. Halfrecht Chor. skórne weneryczne Telefon 245-21. Piłkowska 10

Dr. W. Balicka ul. Piłkowska 200 Nr. telef. 194-03 specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Doktor S. Lewkowicz Chor. skórne, weneryczne i płciowe. Konstantynowska 12

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.

DR. MED. L. NITECKI Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Dr. med. HELLER Choroby skórne i weneryczne NAWROT 2, tel. 179-99.

Dr. med. M. ROZENTAL akuszer ginekolog 11-go listopada 19 (Konstantynowska)

Dr. med. H. Lubicz specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Cegielniana No 7

Zaginął czarny PIES rasy Doberman wabi się Ryś. Proszę go odprawdzić lub zawiadomić za wynagrodzeniem Łódź, ul. Pusta 12 Neuman.



# ŁKS zwycięża w trójmeczu lekkoatletycznym bijąc drużyny fabryczne I.K.P. i Geyer

Sekcja lekkoatletyczna ŁKS-u nie prężnie i pomimo późnej jesieniowo pory (koniec sezonu) wykazuje dużą żywotność.  
Tym razem przeciwnikami „czerwonych” były zespoły klubów fabrycznych IKP i Geyer.  
Przeciwnicy ci nie byli dla ŁKS-u bynajmniej groźni, czego najlepszym dowodem jest uzyskanie niemal we wszystkich konkurencjach pierwszych miejsc oraz znacznej przewagi punktowej w ogólnej klasyfikacji.  
Jednakże występy klubów fabrycznych wykazują stałą ich pracę i dużo do brego i obiecującego materiału, zwłaszcza wśród biegaczy.  
W biegu na 100 metrów doskonali czas osiągnął Łada (IKP) 11 sek. Jest to nowy rekord okręgowy.  
Czas ten budzi jednak pewne zastrzeżenia wskutek korzystnego aczkolwiek słabego wiatru.  
Rozegrano następujące konkurencje:  
**Bieg 100 mtr.:** 1) Łada (IKP) 11 sek. (nowy rekord okr.), 2) Kucharski (IKP) 11,5 sek., 3) Pluszka (Geyer), 4) Majewski (Geyer). Łada biegnie na I-szym torze b. dobrze i wyprzedza o 3 metry swych przeciwników, między którymi różnice są niewielkie. Czas Łady jest doskonały i stawia go na czele lokalnych sprinterów.  
**Bieg 400 mtr.:** 1) Wróblewski W. (Ł. K.S.) 55,2 sek., 2) Młotkiewicz (Geyer), 3) Wiśniewski (Geyer), 4) Kucharski II (IKP).  
Wróblewski przebiega trasę w ostrem i równym tempie. Młotkiewicz i Wiśniewski staczają żąrtą walkę o 2-gie miejsce z której na finiszu wychodzi zwycięsko Młotkiewicz, przychodząc o 3 metry za Wróblewskim.  
**Bieg 1500 metrów:** 1) Wróblewski W. (ŁKS) 4.46, 2) Młotkiewicz (Geyer), 3) Jędrzejewski (IKP) 4) Polak (ŁKS). Wróblewski i znajduje się w dobrej formie i odnosi łatwe zwycięstwo.  
**Bieg 5000 mtr.:** 1) Polak (ŁKS) 17.24.5, 2) Wróblewski (ŁKS), 3) Bromiński (Geyer), 4) Józwiak (Geyer).  
Polak poczynił w biegiącym sezonie ogromne postępy i zapowiada się jako doskonały długodystansowiec. Przez cały czas biegu prowadził i systematycznie odsuwa się coraz bardziej od pozostałych dystansując następnego o blisko 200 m. Deka, który biegł poza konkursem nie był dla Polaka groźny (zajął 2-gie miejsce).

## Ł. K. S. -- Warta 4:0 (1:0)

**Sensacyjna porażka drużyny poznańskiej w Łodzi**  
Z dużym zainteresowaniem oczekiwane ostatnie spotkanie ligowe w Łodzi między ŁKS-em a Wartą zakończyło się nieoczekiwaną lecz zupełnie zasłużoną porażką drużyny poznańskiej, która gra swą całkowicie rozczarowała sportową Łódź.  
Po najważniejszym kandydacie do tytułu mistrza spodziewano się o wiele więcej, tymczasem Warta zaprezentowała się skandalicznie pod każdym niemal względem.  
Jedynie w polu drużyna ta grała dość efektownie, chwilami nawet bardzo ładnie, lecz pod bramką tak przeciwnika jak i swoją całkowicie zawodziła.  
W przeciwieństwie do gości ŁKS grał b. dobrze, górnie znacznie nad przeciwnikiem, szczególnie w drugiej połowie meczu.  
Początek gry przynosi wzajemne ataki. Bramkarze obu zespołów wyłaniają cały szereg niebezpiecznych sytuacji, zwłaszcza zaś Frymarkiewicz (ŁKS) broni brawurowo.  
W 20-ej min. jeden z ataków gospodarzy kończy się niefortunnym wybiciem Fantowicza, jednakże Herbstreich jest szybszy od niego i wśród burzy oklasków pakuje piłkę do pustej siatki. Następane minuty przynoszą więcej ataków Warty, lecz Frymarkiewicz broni wszystko z niezwykłą brawurą i wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy.  
Po zmianie stron boisko staje się wskutek deszczu osluzgłe i Warcie grającej przy zimnie absolutnie nic się nie udaje, natomiast ŁKS w 13 min. po ładnej kombinacji Karasiak—Durka—Sowiak zdobywa przez ostatniego drugą bramkę.  
Warta wciąż jeszcze nie rezygnuje z gry, lecz w 28 min. pada trzecia bramka dla ŁKS-u ze strzału Króla, a w 35 min. Herbstreich uzyskuje z rzutu karnego czwartą i ostatnią bramkę.  
W drużynie zwycięzcy wyróżnić należy: Frymarkiewicza (najlepszy na boisku); Radomskiego, Trzmiele i Herbstreicha, w Warcie trudno kogoś wyróżnić.  
Sędziował dobrze p. Rutkowski z Krakowa. Widzów 3 tysiące.

## Wspaniała gra Ł.T.S.G. z Naprzodem Słazacy pokonani 4:1 (2:0)

Drużyna ŁTSG sprawiła swym licznym zwolennikom miłą niespodziankę. W obecności 5 tysięcy widzów czarno-biali pokonali w przekonującym stosunku swego najgroźniejszego konkurenta w grach o wejście do Ligi drużynę Naprzodu z Lipiń. rewanżując się godnie za poniesioną tydzień temu porażkę.  
Łodzianie grali doskonale i mieli chyba swój najlepszy dzień w sezonie. Ataki gospodarzy sunęły jak lawina w stronę bramki gości, którzy bezradnie biegali po boisku nie będąc w stanie nic zdziałać.  
ŁTSG za swą piękną grę nagrodzono został hucznie oklaskami i znów zyskał sobie sympatię sportowej publiczności łódzkiej.  
Najlepszą częścią zespołu łódzkiego była linia pomocy, która wspaniale zasachowała atak przeciwnika, pamiętając przytem o zasilaniu piłkami własnej linii napadu.  
Doskonale grała również linia napadu, szczególnie zaś Król i Wypych, którzy pokazali jak należy kierować atakiem.  
Jego podania obliczone były z najmniejszą dokładnością i łącznicy mieli ułatwione zadanie.  
Trio obronne gospodarzy również stało na wysokości zadania. Drużyna gości kompletnie zawodła. Obrona grała niezdecydowanie, pomoc nie wie gdzie co zrobić z piłką, a atak nie potrafił dać sobie rady z obroną łodzian.  
Bramki dla zespołu łódzkiego zdobyli: Francman 2 Volgt i Wypych. dla Naprzodu honorowy punkt uzyskał Nastula.  
Sędziował dr. Lustgarten.

## Makkabi zwycięża w turnieju ping-pongowym Jutrzenki

W dniu 16 b. m. nastąpiło uroczyste zamknięcie turnieju ping-pongowego organiz. przez K. S. Jutrzenka. W finałowym spotkaniu o 1 miejsce między K. S. Jutrzenką, a K. S. Makkabi zakończyło się wynikiem 7:3 dla Makkabi.  
Przedmecz między ZMP a Hakoahem zakończył się wynikiem 8:2 dla ZMP. Po zweryfikowaniu zawodów Komisja Turniejowa przyznała 1 miejsce Makkabi (Łódź) 2 miejsce Jutrzenka, 3 Szttern (Łódź) 4 ZMP oraz 5 miejsce Hakoahowi.  
Po ogłoszeniu wyników nastąpiło rozdanie nagród.  
W imieniu KS Jutrzenka zabrał głos p. Korkuczański, który w krótkim przemówieniu dziękował drużynom za udział w turnieju, wyjaśniając propagandowe cele oraz fakt zacieśniania się wzajemnych stosunków między klubami przy tego rodzaju turniejach.  
W imieniu zwycięskiej drużyny Makkabi przemówił wiceprezes p. inż. Wajnberg, który w serdecznych słowach dziękował inicjatorom turnieju za sprężyste przeprowadzenie turnieju.

## Sukces Kusocińskiego 22 p.p. — 82 p.p. 4:1 (2:1)

W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, odbytych w dniu wczorajszym w Wiedniu z udziałem znakomitego długodystansowca argentyńskiego Zabala i mistrza polskiego Kusocińskiego, odniósł polak w biegu na 5 km. jeden z największych sukcesów w swej karierze. Przy niezwykle zainteresowaniu b. licznie zgromadzonej publiczności Kusociński odniósł zwycięstwo nad Zabala, pokrywając 5 km. w czasie 14 min. 42.8 sek. Czas ten jest o blisko 10 sek. lepszy od rekordu Polski. Zabala przybył o blisko 700 metrów w tyle jako drugi, uzyskując czas 15 min. 37.8 sek. Trzecim był zawodnik wiedeńskiego Hakoahu.

## 22 p.p. — 82 p.p. 4:1 (2:1)

Pierwszy mecz o mistrzostwo grupy wschodniej odbył się w dniu wczorajszym w Siedlcach pomiędzy 22 p. p. i 82 p. p. Po bardzo ostrej i ambitnej grze, prowadzonej cały czas w bardzo żywym tempie, zwycięstwo odniosła drużyna 22 p. p. bijąc 82 p. p. w stosunku 4:1 (2:1). Do przerwy gra prawie równorzędna, a częste wypadki ataku 82 p. p. kazały nawet przypuszczać, że 22 p.p. zejdzie z boiska pokonany. Jednak po przerwie drużyna 82 p.p. opadła zupełnie na siłach i nie potrafiła się przeciwstawić forsującemu tempo przeciwnikowi. W tej fazie gry 22 p.p. strzela dwie dalsze bramki. Wyniki 82 p.p. zakończyły się jedynie kilku groźniami, lecz bezowocnymi wypadami. Rewanżowa rozgrywka odbędzie się w niedzielę.

## Wspaniała gra Ł.T.S.G. z Naprzodem Słazacy pokonani 4:1 (2:0)

Wspaniała gra Ł.T.S.G. z Naprzodem Słazacy pokonani 4:1 (2:0)  
Drużyna ŁTSG sprawiła swym licznym zwolennikom miłą niespodziankę. W obecności 5 tysięcy widzów czarno-biali pokonali w przekonującym stosunku swego najgroźniejszego konkurenta w grach o wejście do Ligi drużynę Naprzodu z Lipiń. rewanżując się godnie za poniesioną tydzień temu porażkę.  
Łodzianie grali doskonale i mieli chyba swój najlepszy dzień w sezonie. Ataki gospodarzy sunęły jak lawina w stronę bramki gości, którzy bezradnie biegali po boisku nie będąc w stanie nic zdziałać.  
ŁTSG za swą piękną grę nagrodzono został hucznie oklaskami i znów zyskał sobie sympatię sportowej publiczności łódzkiej.  
Najlepszą częścią zespołu łódzkiego była linia pomocy, która wspaniale zasachowała atak przeciwnika, pamiętając przytem o zasilaniu piłkami własnej linii napadu.  
Doskonale grała również linia napadu, szczególnie zaś Król i Wypych, którzy pokazali jak należy kierować atakiem.  
Jego podania obliczone były z najmniejszą dokładnością i łącznicy mieli ułatwione zadanie.  
Trio obronne gospodarzy również stało na wysokości zadania. Drużyna gości kompletnie zawodła. Obrona grała niezdecydowanie, pomoc nie wie gdzie co zrobić z piłką, a atak nie potrafił dać sobie rady z obroną łodzian.  
Bramki dla zespołu łódzkiego zdobyli: Francman 2 Volgt i Wypych. dla Naprzodu honorowy punkt uzyskał Nastula.  
Sędziował dr. Lustgarten.

## Makkabi zwycięża w turnieju ping-pongowym Jutrzenki

W dniu 16 b. m. nastąpiło uroczyste zamknięcie turnieju ping-pongowego organiz. przez K. S. Jutrzenka. W finałowym spotkaniu o 1 miejsce między K. S. Jutrzenką, a K. S. Makkabi zakończyło się wynikiem 7:3 dla Makkabi.  
Przedmecz między ZMP a Hakoahem zakończył się wynikiem 8:2 dla ZMP. Po zweryfikowaniu zawodów Komisja Turniejowa przyznała 1 miejsce Makkabi (Łódź) 2 miejsce Jutrzenka, 3 Szttern (Łódź) 4 ZMP oraz 5 miejsce Hakoahowi.  
Po ogłoszeniu wyników nastąpiło rozdanie nagród.  
W imieniu KS Jutrzenka zabrał głos p. Korkuczański, który w krótkim przemówieniu dziękował drużynom za udział w turnieju, wyjaśniając propagandowe cele oraz fakt zacieśniania się wzajemnych stosunków między klubami przy tego rodzaju turniejach.  
W imieniu zwycięskiej drużyny Makkabi przemówił wiceprezes p. inż. Wajnberg, który w serdecznych słowach dziękował inicjatorom turnieju za sprężyste przeprowadzenie turnieju.

## Mecze ligowe w kraju.

Warszawa: Garbarnia—Polonia 3:2 (1:1). Mecz ligowy Garbarnia—Polonia zakończył się wynikiem 3:2 (1:1). Do przerwy gra równorzędna, przyczem kilka niebezpiecznych przebojów Pazurka z Polonią unicestwił dobrze grający bramkarz krakowian. Po przerwie Garbarnia gwałtownie atakuje i uzyskuje dwie bramki. Strzelcami byli: Smoczek i Pazurek — 2, dla Poloni Wróbel i Malik. Sędziował p. Wardęszkiewicz z Łodzi dobrze.  
Kraków: Wisła — Lechia 3:1 (2:0). Mecz ligowy Wisła—Legia, rozegrany w Krakowie w dniu wczorajszym przyniósł 3 tysiącom widzów rozczarowanie. Gra była słaba i stała na niskim poziomie, w szczególności zawodła Legia. Do przerwy lekka przewaga Wisły. Bramki zdobyli dla Wisły Kisieliński — 2 i Lubowiecki, dla Legii Nawrot. Sędziował p. Nawrocki.

Tabela ligowa po niedzielnych wynikach przedstawia się następująco:  
**Klub: Gier Punkt: St. br.:**  
1) Garbarnia 19 26 42:18  
2) Wisła 20 26 49:27  
3) Warta 19 23 53:25  
4) Legia 19 23 45:30  
5) Ł. K. S. 20 22 45:35  
6) Pogoń 16 22 34:27  
7) Ruch 18 19 35:41  
8) Cracovia 18 18 28:41  
9) Polonia 19 16 31:40  
10) Czarni 20 12 25:49  
11) Lechia 20 11 21:57  
12) Warszawianka 16 10 34:27

## Zawody bokerskie w Teatrze Popularnym

IKP, mając wolny termin wobec odwołania spotkania z Gedanją w Gdańsku, zorganizowało spotkanie międzyklubowe. Wyniki techniczne spotkań są następujące: Waga musza: Grabor (IKP) zwycięża na punkty Martynowskiego (Sokół) i Leszczyński (IKP) przy nieznacznej przewadze remisuje z Brzezkiem (Zjedn.) Waga kogucia: Graczyk IKP zwycięża przez k. o. w drugiej rundzie Osieję (KE) i Spodenkiewicz remisuje z Kustozem (Sokół) W wadze piórkowej zwycięża Firpo przez dyskwalifikację za trzymanie Franka (U), i Gawin zostaje uznany za zwycięzcę na punkty nad Mantajem (IKP). Waga lekka: Schoen (U) zwycięża na punkty Racza (IKP) oraz Banasiak po najciekawszej walce dnia zwycięża Marczewskiego (ZJ) również na punkty. Zapowiedziane walki w których startować mieli Seidel, Trzonek, Wurm, Stahl, Chmielewski, Garnczarek i Majer nie odbyły się. W ringu sędziował p. Szttern.

## Drużynowe mistrzostwa bokerskie Polski.

Warszawa: Spotkanie pięściarskie Warta—Polonia zakończyła się wysoką porażką bokserów drużyny stołecznej, w stosunku 11:5.  
Rezultaty techniczne są według kolejności wag (pierwsi zawodnicy Warty) następujące: Żyżykowski przegrywa na punkty do Kazimierskiego, Wolniakowskiego bije Goss, Forlański i Je Pernaka, Anioła zwycięża Działoszyński, Arski bije Wolskiego II, Majchrzycki Morozowskiego, Wiśniewski remisuje z Mizerskim i Tomaszewski uzyskuje walcoverem na punkty dla Warty wobec braku u Poloni zawodnika w ciężkiej. Sędziował w ringu p. Sadłowski, punktowali por. Koprowski i p. Landek.  
Kraków: BKS zwycięża Wawel w stosunku 9:7. Wynik ten był ogólną nie spodzianką, gdyż drużyna bokerska Wawelu nie odgrywała dotychczas żadnej roli w świecie pięściarskim Polski. Jedyne dzięki ostatnim nowym nabytkom, dokonany przeważnie na Śląsku, bokserzy Wawelu potrafili tak zaszczyt nie przegrać do zespołu tak poważnego jak BKS.

## Ostatnia minuta.

### Za naciśnięciem guzika w Rzymie zapalił Marconi lampy w Rio de Janeiro

Rzym, 19 października.  
(Telegram własny).

(t) Senator Marconi dokonał przed kilkoma dniami niezwykłego eksperymentu. Z okazji odbywających się w Rio de Janeiro uroczystości, w rocznicę odkrycia Ameryki, zapalił on drogą radiową lampy w porcie stolicy Brazylii.

Nieliczone tłumy oczekiwały chwili, kiedy zapalone zostały lampy za naciśnięciem guzika w Rzymie.

Po dokonaniu tego eksperymentu Marconi wygłosił przemówienie przez radio.

### Perły wartości 100 tys. marek

skradziono na balu dyplomatycznym

Berlin, 19 października.  
(Telegram własny).

(t) Małżonka jednego z dyplomatów zagranicznych zagubiła w tajemniczy sposób sznur pereł wartości 100 tysięcy marek.

Cała policja postawiona została na nogi, ale mimo usilnych poszukiwań pereł nie odnaleziono.

Istnieje przypuszczenie, iż perły te zostały skradzione na jednym z balów dyplomatycznych.

### Wybuch granatów

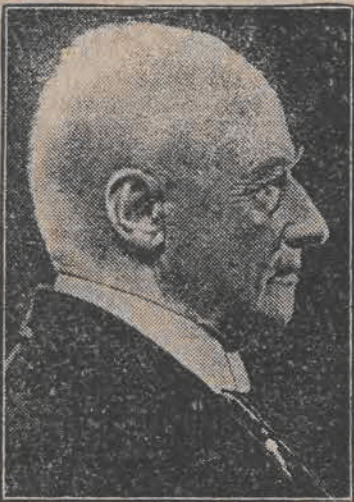
w koszarach piechoty

Wiedeń, 19 października.  
(Telegram własny).

(t) Wczoraj w nocy w koszarach piechoty nastąpiła eksplozja granatów. Wskutek wybuchu, dwaj podoficerowie zostali ciężko ranni.

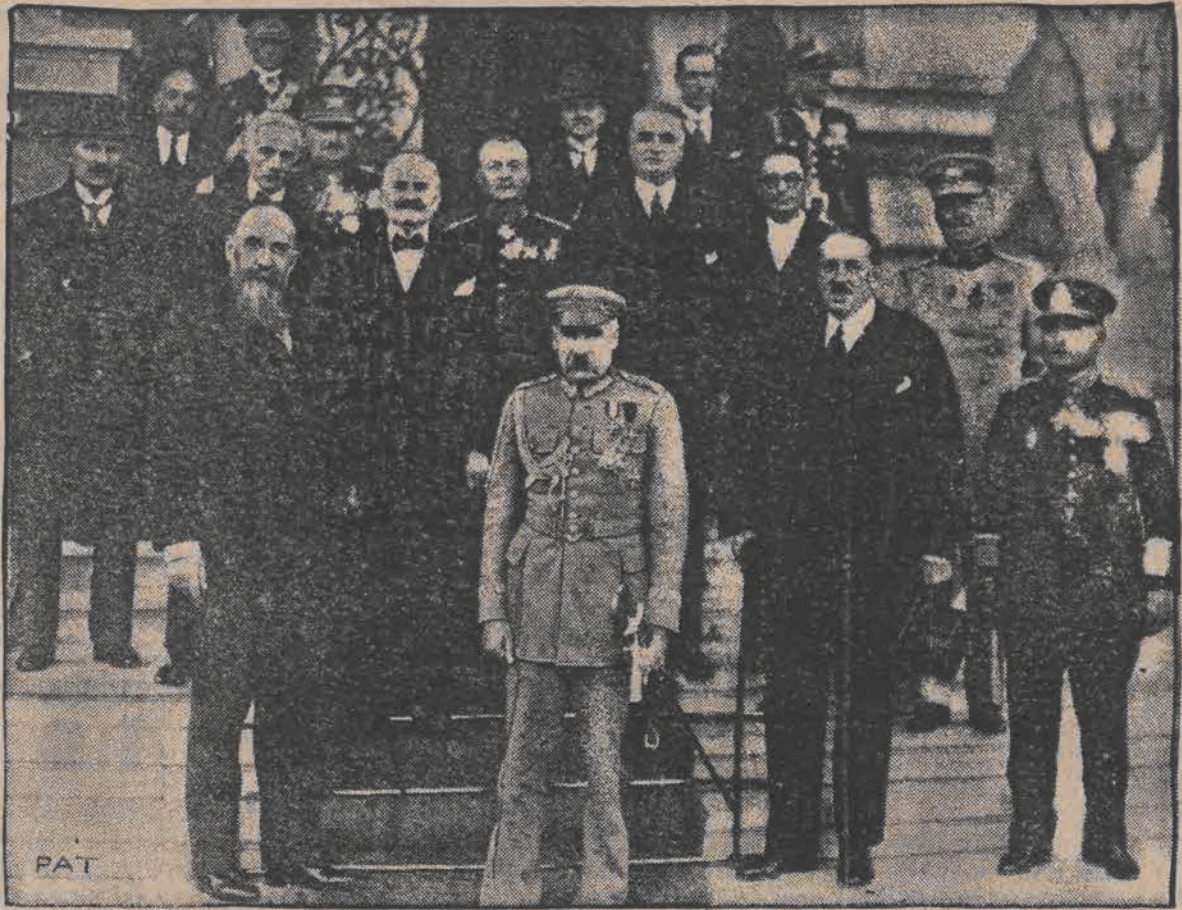
Sledztwo wykazało, iż jeden z podoficerów chciał oderwać pewną część metalową od granatu, nie zdając sobie sprawy z tego, iż może nastąpił wybuch.

### Międzynarodowy trybunał dziennikarzy



W Hadze ukonstytuował się międzynarodowy sąd honorowy syndykatów dziennikarskich wszystkich państw. Pierwszym prezesem międzynarodowego sądu dziennikarskiego obrany został DR. LODER, dziennikarz holenderski. Siedzibą trybunału będzie Haga, jednakże sąd dwa razy do roku obradować będzie za każdym razem w innym państwie.

## Marszałek Piłsudski w Rumunii



W tych dniach Marszałek Piłsudski udał się na parotygodniowy urlop wypoczynkowy do Carmen Silvia w Rumunii. Na zaproszenie króla Karola zatrzymał się p. Marszałek po drodze, na zamku królewskim w Sinaia, gdzie podejmowany był śniadaniem przez króla. Następnie podejmował go w Bukareszcie również śniadaniem, premier rumuński Jorga. Jak wiadomo, Marszałek Piłsudski został mianowany honorowym dowódcą 16 p. plechoty rumuńskiej. Zdjęcie nasze przedstawia moment, w którym Marszałek opuszcza pałac Prezydium Rady Ministrów w Bukareszcie, w otoczeniu licznych gości, biorących udział w śniadaniu. Na prawo od Marszałka stoi prezes Rady Ministrów rumuńskiej prof. Jorga, na lewo poseł R. P. w Bukareszcie p. Szembak.

### Zbrodnicza działalność Matuszki



W piwnicy domu Sylwestra Matuszki, aresztowanego za dokonanie zamachów kolejowych pod Jüterbog i Bia Torbazy, znaleziono olbrzymią skrzynię, wypełnioną materiałem wybuchowym. Gdyby w porę nie zdołano unieszkodliwić zbrodniarza, niewątpliwie w krótkim czasie dokonany byłby nowy zamach kolejowy.

### Delegat Ameryki w Lidze Narodów



Rada Ligi Narodów uchwaliła wszystkim głosami z wyjątkiem japońskiego, zaprosić przedstawiciela Stanów Zjednoczonych do udziału w konferencji w sprawie zatargu japońsko-chińskiego. Delegatem do Ligi Narodów z ramienia Stanów Zjednoczonych mianowany został P. D. GILLERT.

### Inżynierowie sowieccy pracują w strasznych warunkach.

Moskwa, 19 października. Pismo „Za Industrializację” zamieszcza „Spowiedź dezertera” młodego inżyniera Kuznieckstroja Mejlacha. Jest to żywy dokument, świadczący o ciężkich warunkach życiowych specjalisty sowieckiego.

—Postanowiłem dezertować — pisze Mejlach. — Długo namyślałem się, nie mogłem zdecydować się: sromotnie dezertować, czy walczyć do końca? Lecz dalsza walka była niemożliwa. Oburzający stosunek do pracow-

ników inżynierowo-technicznych, brak niezbędnych warunków życiowych, brud, kłótnie, wymyślania — wszystko to uniemożliwia pracę. W czasy, kiedy wyjechałem na 10 dni Swierdłowska na pogrzeb matki, pensja została zmniejszona z 300 na 255 rubli. Rodzina, żona i dzieci poniewierają się w Swierdłowsku.

Proszę stałe o przydział mieszkania, lecz administracja na moje wołania nie zwraca najmniejszej uwagi. Więc dłużej wytrzymać nie mogłem i uciekłem...

### Na tyfus brzuszny nagle zachorowało w Wiedniu 18 lekarzy i 60 pielęgniarek

Wiedeń, 19 października.  
(Telegram własny).

(t) Dziś zachorowało nagle 18 lekarzy oraz 60 siostr szpitala miejskiego. U wszystkich chorych stwierdzono objawy tyfusu brzuszego. Przypuszczają, iż lekarze i siostry zachorowały wskutek spożycia nieświeżych potraw.

Powołano specjalną komisję, która zbadać ma wszystkie artykuły żywnościowe dostarczane do szpitala.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4, Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału; TARNÓW, ul. św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga”, Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7-17; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom inż. Pętkowskiego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer, ul. Zeromskiego 25, tel. 2-15; KIELCE: ulica Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Ilzecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14.  
Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

**Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148**

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odn redakcji odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.